

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
 bez jednor. enia:
 Na rok . . . 9 ror.
 „ 6 miesięcy . . . 4 50 k.
 „ 3 miesiące . . . 2 25 k.
 „ 1 miesiąc . . . 75 k.
 Za odnośnienie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
 z odsyłką pocztą:
 Na rok . . . 12 ror.
 „ 6 miesięcy . . . 6 „
 „ 3 miesiące . . . 3 „
 „ 1 miesiąc . . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

Ma ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsc, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. Oddzielne numery sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 28 listopada (10 grudnia), — św. Stefana pp. męcz.
 W piątek, 29 listopada (11 grudnia), — św. Paramona męcz.
 W sobotę, 30 listopada (12 grudnia), — św. Andrzeja ap.
 Słońce wsch. o godz. 7 min. 59, zach. o godz. 3 min. 46.

Sporożnienia meteorologiczne

dotarczone przez obserwatorium warszawskie.

Dnia 26 listopada (8 Grudnia) 1874 roku.

Okres	Średnia temp. w ciągu doby	Temper. pow. podług Celsjusza	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
1	745.0	+ 0.4	94	poł.-zachodni.
2	744.2	+ 0.2	89	południowy.
3	745.5	+ 0.1	100	poł.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 28 listopada (10 grudnia), — N. M. P. Lor.
 W piątek, 29 listopada (11 grudnia), — św. Damasgo.
 W sobotę, 30 listopada (12 grudnia), — św. Synjuszusa.

Wysokość wody na Wiśle stop 4 calic 8 1/2

Najstarszy Pan z Najdostojniejszą Rodziną raczył przenieść się, 23 listopada (5 grudnia), z Carskiego Siola do Pałacu Zimowego.

Ich Cesarskie Wysokości Następcy Tronu Cesarzowicz i Wielka Księżna Cesarzowiczowa, wraz z Najdostojniejszymi Dziećmi, raczyli, 23 listopada (5 grudnia), przenieść się z Carskiego Siola na mieszkanie do St. Petersburga, do Własnego Jego Cesarskiej Mości (Aniczowskiego) Pałacu.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rada Państwa w Oddzielnym Komplexie do obowiązku służby wojskowej i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnawszy przedstawienie Ministra Wojny, o nadaniu pewnych przywilejów pod względem odbywania obowiązków służby wojskowej młodym ludziom, którzy otrzymali wykształcenie w zagranicznych zakładach naukowych i zgadzając się w granicach z wnioskiem Ministra, uchwała: W uzupełnieniu odpowiednich artykułów Najwyższej zatwierdzonej, 1 stycznia 1874 r., Ustawy o obowiązku służby wojskowej, postanowić następujące przepisy o przywilejach ze względu na wykształcenie dla młodych ludzi, którzy otrzymali wykształcenie w zagranicznych zakładach naukowych: 1) Wychowującym się w zagranicznych zakładach naukowych synom ruskich agentów dyplomatycznych i innych osób znajdujących się za granicą z obowiązku lub stanu duchownego, po złożeniu przez nich poświadczonego przez właściwą ruską Ambasadę lub Misję świadectwa o znajomości nauki w zakładzie naukowym, dają się, dla ukończenia wykształcenia, odroczenia do dwudziestu dwóch, lub do dwudziestu siedmiu lat wieku, stosownie do tego, jakiej kategorii ruskich zakładów naukowych, według określenia Ministerstwa Oświecenia Publicznego, odpowiada szkoła, w której się kształcił (art. 53 punkta 1 i 4). 2) Na synów ruskich agentów dyplomatycznych i innych osób znajdujących się za granicą z obowiązku służby lub stanu duchownego, w razie ukończenia przez nich kursu nauk w takim zagranicznym zakładzie naukowym, który wydaje dyplomy lub atestaty, nadające, według praw państwa, gdzie znajdują się zakłady, prawo do skrócenia ogólnego terminu czynnej służby wojskowej, lub w takim, który pod względem objętości wykładu odpowiada jednej z ruskich szkół 1-ej lub 2-ej kategorii, rozciągają się postanowione w Ustawie o obowiązku służby wojskowej przepisy o przywilejach ze względu na wykształcenie dla młodych ludzi, którzy ukończyli kursy nauk w ruskich zakładach naukowych. Dla korzystania z tych przywilejów wyżej wymienieni młodzi ludzie obowiązani są: 1) złożyć otrzymane przez nich dyplomy lub atestaty, po powiadomieniu ich wazności przez właściwą ruską Ambasadę lub Misję do Ministerstwa Oświecenia Publicznego, które określa, jakiej kategorii ruskich zakładów naukowych odpowiada szkoła, z której wydany został dyplom lub atestat; 2) zdać dodatkowy egzamin z ruskiego języka i literatury, historii i geografii Rosji, a osoby wyznania prawosławnego, oprócz tego i z nauki religii. Programata tych egzaminów i porządek ich odbywania ustanawiają się za wzięciem porozumieniem się Ministrów Oświecenia Publicznego i Wojny; 3) Młodym ludziom, wychowującym się w obcych państwach nie w skutku obowiązkiem dla ich ojców pobytu za granicą, wymienione wyżej w artykułach 1-m i 2-m odroczenia i przywileje nadają się nie inaczej, jak za oddzielnem za każdym razem Najwyższem upoważnieniem, na przedstawienie Ministra Wojny; 4) Poddani ruscy, którzy ukończą kursy nauk w takich zagranicznych zakładach naukowych, które nie odpowiadają określonym w art. 2-m warunkom, oraz ich z wymienionych w art. 3-m młodych ludzi, na których nie będzie rozciągnięto działania art. 2-go, powinni dla korzystania z przywilejów ze względu na wykształcenie przy odbywaniu obowiązku służby wojskowej w Rosji złożyć na ogólnej podstawie egzamin z umiejętności kursu nauk jednego z ruskich zakładów naukowych.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa, 14 października 1874 roku, Najwyższej zatwierdził i wykonał rozkaz.

Rada Państwa, w Oddzielnym Komplexie do obowiązku służby wojskowej i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnawszy przedstawienie Ministra Wojny w przedmiocie wyznaczenia lekarzy do Kompletu do obowiązku służby wojskowej i zgadzając się z wnioskiem Ministra, uchwała: W uzupełnieniu art. 91 Ustawy o obowiązku służby wojskowej postanowić, że w wypadkach kiedy okaza się niemożliwym wyznaczenie do Kompletu do obowiązku służby wojskowej lekarza wojskowego, takowy zastępuje się przez lekarza cywilnego: miejskiego lub powiatowego, a jeżeli takich nie będzie, to przez lekarza ziemskiego, lub wolno-praktykującego.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa, 14 października 1874 roku, Najwyższej zatwierdził i wykonał rozkaz.

Rada Wojenna, stosownie do postanowienia Głównego Komitetu Kodyfikatornego o zmianieniu art. 1,359, ks. II cz. II Zb. Post. Wojsk. w przedmiocie pożyczek udzielanych z kapitału inwalidów osobom, będącym pod opieką Komitetu ranionych, uchwała: art. 1,359 ks. II cz. II Zb. Post. Wojsk. wyd. 1859 r., wyliczyć w następujący sposób: Oprócz tego Komitet ranionych, według swego uznania, może udzielać, z osobno wyznaczonej w tym celu z kapitału inwalidów sumy, dymisjonowanym ranionym oficerom, przyjeżdżającym do Petersburga czasowo, za swoimi interesami i potrzebującym funduszu pieniężnego, w kształcie pożyczki, na rachunek pobieranej przez nich z kapitału inwalidów lub ze Skarbu Państwa emerytury, do 150 rub., z zastrzeżeniem, aby w razie pozostałości u nich z jakiegokolwiek bądź powodu zaległości, statkowa zaliczała się na rachunek kapitału inwalidów. Dozwala się także udzielać z kapitału inwalidów jednorazowe wsparcia: a) na pogrzeb zmarłych w Petersburgu generałów i oficerów zostających pod opieką Komitetu ranionych, którzy nie pozostawili po sobie żadnego majątku; b) tym ranionym, którzy będą zapisanymi na kandydatów do emerytury po ułożeniu budżetu rozehodów Komitetu i którzy w oczekiwaniu na tę emeryturę, z powodu ostatecznego ubóstwa, lub ciężkiej choroby, będą potrzebowali wsparcia bezwzględnie; c) ranionym 3-ej klasy, niemającym prawa do emerytury z kapitału inwalidów; d) rodzinom pozostałym po osobach, które były pod opieką Komitetu.

Uchwała ta, 13 listopada r. b., została Najwyższej zatwierdzona.

Przez rozkaz Ministra Oświecenia Publicznego, 16-go listopada, otrzymali urlop za granicę: nadzwyczajny profesor Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Andrejewski i nauczyciel Warszawskiego IV gimnazjum mekiego, radca honorowy Schlager — obydwaj na czas wakacji zimowych 1874 roku; spadły z etatu nauczycieli byłego Warszawskiego gimnazjum realnego, asesor kolegjalny Rogalewicz — z powodu słabości zdrowia, na dwa miesiące.

Były starszy buchalter Warszawskiej Kasy Gubernialnej, dymisjonowany sekretarz kolegjalny Bazyl Szulow — przyjęty został na urzędnika nadetatowego Płockiej Izby Skarbowej, od 17 września 1874 roku.

Na miejsce uwalnionego z posady buchaltera Mławskiej Kasy Oszczędności Leonarda Szymanski — przyjęty został byłby konduktor Płockiego gubernialnego Kantoru Pocztowego, Antoni Skarżyński, od 1 listopada r. b.

(Zakomunikowano). W niektórych gazetach warszawskich pojawiły się temi czasami wiadomości o zamierzonej założeniu Trybunału Cywilnego w mieście Petrokowie. Wiadomości te nie są pozabawione zasad. Władza właściwa, mając na uwadze, że z pomiędzy 10 gubernji Królestwa Polskiego, jedna tylko gubernja Petrokowska nie ma swojego Trybunału i rozdzielony jest co do spraw cywilnych pomiędzy trzy jurisdikcyjne sądy, ma zamiar starać się o urządzenie Trybunału w Petrokowie, jako środka przygotowawczego dla wprowadzenia reformy sądowej, podług której, stosownie do odpowiednich urzędów w Cesarstwie, projektuje się przynajmniej jeden Sąd Okręgowy dla każdej gubernji.

Wiadomo, że przy reorganizacji Sądów najtrudniejszem i najwięcej potrzebującym czasu zadaniem będzie zaprowadzenie hipoteki w miejscach, w których obecnie nie ma Trybunału, a zatem i wydziału hipotecznego z Kancelarją Ziemiańską. Urządzenie zawczasu Trybunału z hipoteką w Petrokowie, lubo tylko tymczasowo, przy objawionej przez mieszkańców tego miasta gotowości poniesienia kosztów na ten cel potrzebnych, przez co i Skarbowi oszczędziłoby się znaczną część wydatków, znakomicie by w swoim czasie ułatwiło wprowadzenie spodziewanej reformy sądowej.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W gubernji Radomskiej do początku 1873 roku było zatwierdzone 418 dobrowolnych umów, zawartych pomiędzy włościanami a właścicielami dóbr, po wzięciu tabel i aktów nadawczych; z nich w ciągu 1872 roku zatwierdzono: o zamianie gruntów — 69, o zmianę służebności — 104, o zamianę gruntów i służebności — 118.

W gubernji Lubelskiej z początkiem 1873 r. było 80,802 domów, z których 93 murowanych i 82 drewnianych rządowych, 96 murowanych i 369 drewnianych publicznych, i 2,964 murowanych i 77,198 drewnianych, należących do osób prywatnych.

Z ogólnej liczby 80,802 domów było wzniesione w ciągu 1872 roku 18 drewnianych publicznych i 47 murowanych i 1,054 drewnianych prywatnych, w ogóle zatem w ciągu 1872 roku wzniesiono 1,119 domów.

W 1872 roku z rozporządzenia rządu gubernialnego lubelskiego dokonane były przez entreprezję następujące reparacje: 1) reparaacja rządowego gmachu letowego w m. Krasnymstawie za 651 rub.; 2) reparaacja odwachu w osadzie Opolu za 301 rub.; 3) reparaacja odwachu w osadzie Nowej Aleksandrii za 532 rub. 34 kop.; 4) reparaacja lokalów rządowych, zajmowanych przez zarządy powiatowe lubelski i krasnostawski za 229 rub. 90 kop.; 5) urządzenie, w więzieniu w Janowie wentylatorów, sposobem administracyjnym, za 104 rub. 58 kop.

Oprócz tego w 1872 roku dokonana została gruntowna reparaacja gmachów rządowych, zajmowanych przez gimnazjum w Hrubieszowie i szkoły żeńskie 6-klasową i elementarną w Chełmie, za udzieloną ze skarbu sumę 23,101 rub. 10 1/2 kop.

Na konserwację zaś gmachów publicznych, oraz za brukowanie ulic i reparację bruków w ciągu 1872 roku wydano 13,882 rub. 78 1/2 kop. Po tych reparacjach gmachy rządowe i publiczne znajdowały się w stanie zadawalającym i zajęte były na lokale władz rządowych, wojska i zakładów naukowych, w skutku czego nie przynosiły żadnego dochodu, z wyjątkiem jednego gmachu rządowego w powiecie Biłgorajskim, wydierżawionego za 265 rub. i kilku gmachów publicznych, przynoszących dochodu 1,283 rub. 31 1/2 kop. rocznie.

Długość wszystkich dróg 1-go rzędu w gubernji Petrokowskiej w 1873 r. wynosiła 655 wiorst 334 saż., z nich bitych 413 wiorst 422 saż. W 1873 r. nowe drogi bite nie były budowane, lecz odbywała się tylko konserwacja istniejących dróg i naprawa mostów na nich za 81,409 rub. 42 kop.; na utrzymanie służby drogowej wydano 10,312 rub. 50 kop., zatem konserwacja jednej wiorsty dróg gubernjalnych, wraz z utrzymaniem służby, kosztowała blisko 140 rub. Drogi 2-go rzędu było 763 wiorst 223 saż.

Drogi komunikacji w gubernji znajdowały się w ogóle w porządnym stanie. Wielkie znaczenie dla handlowych i przemysłowych stosunków mieszkańców ma kolej żelazna Warszawsko-Wiedeńska, która przecina gubernję w kierunku z północy na południe na przestrzeni 248 wiorst, oraz kolej żelazna Fabryczno-Lódzka.

W gubernji Petrokowskiej w 1873 r. było 8 kantorów pocztowych, 2 oddziały pocztowe i 28 stacji pocztowych. Poczty listowo-osobowe kursowały na traktach pomiędzy Łodzią a Kaliszem i pomiędzy Petrokowem a Kielcami.

Donoszą z Radomia, iż w tamtejszej resursie w ubiegłym miesiącu urządzone były dwa koncerty z przeznaczeniem dochodu na zaspokojenie wpisów za niezamierzonych uczniów gimnazjum. Pierwszy urządzone przez pana Petrowa, prezesa izby skarbowej, przyniósł czystego dochodu 195 ror. 42 k., drugi przez p. A. Bruzendorfa, z jakiego otrzymano ror. 165 kop. 38 1/2. — Ogółem 360 ror. 80 kop.

Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach od dnia 6 (18) do 13 (25) listopada 1874 roku. Za konia, od 25 rub. do 70 rub., za wołu, od 25 do 35 rub., za krowę, od 10 do 20 rub., za cielę, od 2 rub. do 4 rub., za wieprza, od 15 rub. do 30 rub., za owcę lub barana, od 1 rub. do 2 rub., za ezetwera: żyta 7 rub., jęczmienia 4 rub. 20 k., owsa 3 rub. 50 k., gryki 4 rub., grochu 7 rub. 50 k., kartofli 1 rub. 75 k., za ezetwera: kaszy pszennej 1 rub. 75 k., jęczmiennej 1 rub. 10 k., gryzanej grubej 1 rub. 50 k., drobnej 1 rub. 20 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go

gatunku 1 rub. 80 kop., 2-go gatunku 1 rub. 50 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 10 kop., 2-go gatunku 65 kop., za funt: chleba pyłowego 3 kop., razowego 1 1/2 kop., miasa wołowego 1-go gatunku 6 1/2 kop., 2-go gatunku 5 1/2 kop., cielęciny 7 kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku 8 1/2 kop., baraniny 5 kop. (Dzienn. Gub. Suw.)

Dnia 7 (19) października w osadzie Złoczewie, w powiecie Sieradzkim, z niewiadomej przyczyny powstał pożar, w skutku którego spaliło się 34 domów drewnianych z zabudowaniami, należącymi do starych mieszkańców tej osady, oraz kościół parafialny i gmach zwiniętego klasztoru bernardynów. Straty w ubezpieczonym mieniu wynoszą 30,742 rubli, a w nieubezpieczonym 43,748 rub.

Dnia 9 (21) października w wsi Rudółku, w gminie Wierzochach, w tymże powiecie, z powodu nieostrożnego ophodzenia się z ogniem, powstał pożar, w skutku którego spalił się dom i obora, należące do obywatela Boruckiego, ubezpieczone na 1,000 rubli. Oprócz tego spaliły się także ruchomości tegoż obywatela, ubezpieczone na 630 rub.

Dnia 12 (24) października we wsi Barłogach, w gminie Krzykosach, w powiecie Kolskim, z niewiadomej przyczyny powstał pożar, w skutku którego spaliła się stodoła, należąca do obywatela Trzebuhowskiego, ubezpieczona na 450 rub. Oprócz tego pożar zniszczył należące do Trzebuhowskiego młocarnię i zboże w sнопie, ubezpieczone na 4,436 rub.

Tegoż dnia we wsi Radolinie, w gminie Golińskim, w powiecie Koninim, z powodu podpalenia spaliły się dwie stodoły należące do obywatela Freimana, ubezpieczone na 1,540 rubli. Oprócz tego Freiman poniósł 12,000 rub. straty w różnych ruchomościach.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

W zesza niedziel, 24 listopada (6 grudnia), odbył się egzamina roczne w szkołach niedzielnio-rzemieślniczych o trzech klasach w Warszawie, mianowicie w szkołach № 9 przy ulicy Żelaznej i № 10 przy placu św. Aleksandra, w obecności inspektora szkół m. Warszawy i delegowanego ze strony Magistratu. W ciągu bieżącego 1874 roku uczęszczało do tych szkół 909 terminatorów rzemieślniczych, z których 84 uzyskało świadectwa szkolne z ukończonej nauki.

Tydzien handlowy. Na targach zbożowych zagranicznych w tygodniu minionym był ospały, w ostatnich zaś dniach chęć kupna cokolwiek się wznowiła.

Na targu warszawskim pszenica z początku tygodnia, skutkiem liczych dowozów i ustania zakupów ze strony młynarzy wiatracznych, była prawie zaniedbana, przez co uległa znacznej obniżce cen. W ostatnich dniach były większe żądania a głównie gatunków wyborowych, co znowu wywołało poprawę cen. Placono za gatunki wyborowe rs. 6,45—6,60, za jasno-ostę rs. 6,30—6,40, za czernony i szklista rs. 6—6,15, za średnie i ordynaryne rs. 5,50—5,85 za korzec. Żyto. Na ceny tego produktu oddziaływał w pierwszym rzędzie zastój na targach zagranicznych. Gdy prztem i dowozy starego ziarna były liczne, to w końcu tygodnia ceny w dalszym ciągu obniżyły się o 15 kop. na korcu. Placono od rs. 4,27 1/2—4,72 1/2, za korzec. Po tych obniżonych cenach uskuteczniłono zakupy na wywóz za granicę. Jęczmienia dowozy znaczne koleją i osia. Ceny pozostały pod naciskiem. Placono za dwurzędowy rs. 4,80 do 4,95, za czterzędowy rs. 4,30 do 4,65 za korzec. Owies w dobrych gatunkach ciągle poszukiwany. Placono w miarę dowozów rs. 3,30—3,50 za korzec. Grochu ceny nominalne: notujemy za polny rs. 6,15—6,75, za cukrowy rs. 7—7,50. Fasola rs. 9—9,15 za korzec. Ceny maki nie zmieniły.

Oskowity ceny pozostały pod naciskiem. W końcu tygodnia nie można było osiągnąć rs. 1,77 1/2 za garca.

Olej skalny notowany zagranicę pokazuje podwyżkę, u nas również żądają wyżej 1 1/2 do 1 1/4 gr. za funt.

Łoju ceny przy piznaczonej żądaniach niskie, ofiarują na 5 rs. 17 1/2 kop. za pud, brak chęci kupna.

Cukier. To cośmy wrzekli w ostatnim naszym sprawozdaniu, znalazło w tygodniu minionym po części swe potwierdzenie. Świeże tranżake wcale nie zostały uskutecznione, chociaż fabrykanci są skłonni do sprzedaży. Utrzymanie się cen rafinady na poziomie zaprzeczono-tygodniowym zawdzięcza się je-

dynie licznym wysyłkom transportów przychodzących i już dawnej nabytych i kto wie gdyby nie również i ta okoliczność, że na nadchodzące święta konsumcja jest większa, mielibyśmy może już w tym tygodniu do znaczenia obniżki cen. Mączka cukrowa bardziej jest zaniedbana: po 3 rs. 60 kop. za kamień 24-funtowy ma chętnych sprzedawców, brak jednak kupujących. (Gaz. Hand.)

Z INNYCH GUBERNIJI.

* Czytamy w Mosk. Wiad.: Generał-gubernator moskiewski, generał-adjutant książę Dołgorukow, w odpowiedzi na złożone przez niego, w dniu 14 (26) listopada r. b., Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Cesarzowej powinszowania, z powodu rocznicy Jej urodzin, w imieniu mieszkańców Moskwy i zgromadzonych tego dnia, na poświęceniu szpitala przy ochronie Maryjskiej, członków Towarzystwa opieki nad dziećmi osób zesłanych na Syberję za wykroczeniami sądowymi, miał szczęście otrzymać od Jej Cesarskiej Wysokości telegram z tejże daty, następującej osnowy:

„Dziękuję wam i proszę oznajmić mieszkańcom Moskwy i członkom Towarzystwa zostającego, pod Moją opieką, serdeczne Moje podziękowanie. Cieszę się, że poświęcenie szpitala przy ochronie odbyło się dziś.

* Posiedzenie ogólnego zebrania Cesarskiego ruskiego Towarzystwa geograficznego z 6-go listopada r. b. (Dokończenie *).

Jednocześnie p. Wilson zawiadomił, stosownie do oświadczenia zakomunikowanego mu przez jednego z członków Towarzystwa geograficznego paryskiego i ruskiego, hrabiego Guidoboni-Visconti, że Towarzystwo paryskie udaje się z prośbą do wszystkich ruskich podróżników i badaczy na polu nauki geografii, ażeby raczyli przysłać mu rozmaite wiadomości, mapy, mapy, szkice, badania, oraz spostrzeżenia i t. d. Wszelkie komunikacje tego rodzaju Towarzystwo paryskie przyjmie z wdzięcznością, w jakimkolwiek bądź języku będą one napisane, i będzie je zamieszczać w swoich wydawnictwach w przekładzie lub w wyciągach. Ze swej strony Towarzystwo paryskie gotowe jest komunikować naszemu Towarzystwu wszystko, cokolwiek będzie ono sobie życzyć. Propozycja Towarzystwa paryskiego spowodowana została tą myślą, zasługującą ze wszelkich miar na uznanie, że w sprawie nauki, wzajemna wymiana prac i pomysłów osób dążących do wspólnego celu, zdolna jest dać znakomite poparcie dla osiągnięcia powodzenia.

Po sprawozdaniu odczytanym przez sekretarza, członka wyprawy amu-daryjskiej, M. M. Karazina, opowiedział w żywych barwach o naturze i ludności delty Amu-daryjskiej. Treść opowiadania p. Karazina była następująca: charakterystyka morza Aralskiego i warunków żeglugi po nim, opisy delty z jej brzegami płaskimi, bezludnymi i piaszczystymi, rozległymi przestrzeniami porośniętymi trziną i przepelnionymi wntwem ptactwa wodnego; dalej, zarys rozmaitych typów ludności, przyczem p. Karazin zwrócił szczególną uwagę na odrębny i charakterystyczny typ szczyrów nadbrzeżnych; opis kształtu zewnętrznego gór (Kuzkanna-Tau), mieszkań i zimowisk karakalpaków, nareszcie opis strojów i piękności rysów rozmaitych plemion, (najpiękniejsze są typy rasy mieszanej plemienia persów z turkomanami i uzbekami). Rysunki porozwieszane w sali posiedzenia służyły do uwydatnienia opowiadania p. Karazina.

Opowiadanie to wywołało oklaski, rysunki zaś, wykonane przesłaniem przez p. Karazina, zwróciły na się szczególną uwagę zebrania.

Następnie członek współpracownik J. S. Polakow zdał sprawę z rezultatów swoich badań fizyczno-geograficznych na przestrzeni oddzielającej wodzbiory morza Białego i Bałtyckiego oraz górnej Wołgi, które to badania dokonane zostały przez niego podczas trzech podróży, przedsięwziętych przez niego w latach w 1871 i 1873 z polecenia Towarzystwa geograficznego, tudzież w lecie roku bieżącego, z polecenia Towarzystwa naturalistów przy uniwersytecie petersburskim. Wykazawszy związek pomiędzy badaniami nad fauną a spostrzeżeniami fizyczno-geograficznymi oraz zmiany w faunie, pochodzące od warunków geograficznych, p. Polakow wynurzył zdanie, że badania fizyczno-geograficzne powinny służyć za podstawę dla badań nad fauną, poczem przeszedł do opisanego charakteru orograficznego wzniesionych przez niego miejscowości. Miejscowościami temi są: okolice jeziora Onegskiego od miasta Pudoża do Wodłoziera, Kluzera i jeziora Łaocz na północ, oraz w powiecie ostaszewskim, miejscowość koło jezior górno-wolgijskich (Seligery, Owsielugi, dwa Wierchity, Wołga i inne); miejscowości te należą do jednej wspólnej płaszczyzny wyniosłej, będącej nieco spadziłą od południa-zachodu ku północy-wschodowi, przyczem wysokość jej wynosi w przeciu od 900 do 1,000 stóp u źródeł Wołgi, oraz do 450 stóp w stronie wyniosłości północno-zachodniej, koło jeziora Onegskiego. Na tej przestrzeni, oddzielającej baseny wód, nie ma znacznych gór. Badania p. Polakowa doprowadziły go do wniosku o rozwoju tu niedługo okresu lednikowego: charakter spadziści dowodzi jasno, że były tu kiedyś ledniki, nie zaś morze. Ślady ledników widział on w wielu miejscowościach płaszczyzny wyniosłej, zarówno w północnej jej części, jak i w południowej.

Wniosła płaszczyzna wałdajska, tak samo jak liczne okolice północne Rosji, posiada wielką obfitość jezior, będących następstwem roztopienia się ledników. Warstwy pierwotne gór przykryte są tu grubemi warstwami formacji lednikowych, na których, zwłaszcza

koło jezior Owsielugi i Peno, porozrzucone są gęsto ogromne kamienie granitowe. Badania zaś na brzegach i w dolinach rzek (w dolinie Szeksny) upoważniają do przekonania, że przedstawiają one dwa szeregi jezior, które rozciągały się tu i pokrywały sobą znaczną część teraźniejszego ładu st. Jego. Tak, najnowsze osady jeziora Seligiera, jego alluwja spotkał p. Polakow na wysokości 70 stóp n.d. teraźniejszej jego wodami i wodami jeziora Czańce, o 1/4, wiorsty od Seligiera; jezioro przeto Czańce, pozostające w związku z jeziorem Ilmenem, było zatoką jeziora Seligiera, które w ten sposób należało prawdopodobnie niegdyś do basenu Bałtyckiego.

Na poparcie swoich wniosków p. Polakow przytoczył tę okoliczność, że w niektórych miejscowościach, które pokryte były prawdopodobnie wodą, nie znalazł narzędzi kamiennych pomimo poszukiwań jak najręskliwszych, podczas gdy w innych miejscowościach, położonych tuż obok, lecz wyższych, znalazł on w znacznej ilości takie ślady istnienia wieku kamiennego.

Wykazawszy ubywane wody w Wołdze i jeziorach, przypisywane wycięciu lasów, p. Polakow nadmieniał, że przyczyna ta może być drugorzędna, albowiem także zmniejszenie się ilości wody widzimy wśród lasów ołonieckich, gdzie znajdują się obszerne przestrzenie błotniste, które były niegdyś jeziorami; obniżanie się przeto poziomu wód musi mieć przyczynę bardziej ogólną, zależącą zdaniem p. Polakowa na warunkach geologicznych danych miejscowości.

Przy wyższych przytoczonych warunkach fizyczno-geograficznych musiał istnieć związek pomiędzy basenami bałtyckim, białomorskim i górno-wolgijskim, związku zaś tego do wodzi także fauna tych basenów: w basenach bałtyckim i białomorskim natrafia się na wspólne zwierzęta, jest to zaś wspólność wód słodkich a nie morskich, jak sądzono poprzednio. Przytem fauna jeziora Seligera, podobna jest do fauny basenów białomorskiego i bałtyckiego i różni się od fauny górnej i dolnej Wołgi, gdzie podobna jest ona do fauny Szeksny, tak, iż ta ostatnia rzeka jest pod względem fauny źródłem Wołgi, teraźniejsze zaś źródła Wołgi są jak gdyby późniejszego, wypadkowego pochodzenia.

Opowiadanie p. Polakowa, objaśniane za pomocą mapy, profilów i przecięć geologicznych, wysłuchane zostało z wielką uwagą i wywołało w końcu powszechne oklaski.

Po odczytaniu p. Polakowa, wice-prezesa Towarzystwa okazały zebraniu mapy dokładne, profile i notatki niwelacyjne przywiezione przez naczelnika wyprawy amu-daryjskiej i wynurzył w imieniu Towarzystwa wdzięczność pułkownikowi Stolietowowi i członkom wyprawy, jak również obecnemu na posiedzeniu dowódcy parostatku, na którym wyprawa odbywała się, do Amu-darji, kapitan-lejtnantowi Briuchowowi, za ich prace niezmiernie i gorliwość dla celu wyprawy.

Wyrazy powiedziane przez wice-prezesa przyjęte zostały z powszechnym społecznym i odpowiedziano na nie oklaskami.

W końcu posiedzenia ogłoszono rezultat balotowania, przyczem okazało się, że obrano na członka rzeczywistego Towarzystwa L. W. Berezina. Jako kandydaci na przyszłe wybory podani zostali: A. O. von Regekampf, E. G. Schmidt, J. A. Nielidow, A. J. Goldschmidt, J. A. Brafmasch i W. J. Niemirowicz-Danczenko.

* O odarach na rzecz pogorzalców Kronsztadu, gazeta miejscowa podaje następujące szczegóły: Do 13 listopada ogólna suma ofiar wynosiła 35,491 rs. 60 kop. Dnia 10 listopada założono kamień węgielny pod budowę baru dla rodzin pozbawionych schronienia, przeważnie zaś dla robotników, od 15-go zaś listopada komisja trudniąca się rozdawaniem zapomóg zaprzestala udzielania obiadów i kolacji bezpłatnych, urządzonych w koszarach artylerji i w sali jadalnej przy ochronie spoczynkowej w Bogu Cesarzowicza Następcy Tronu, oraz bezpłatnego rozdawania artykułów żywności. Dla najuboższych pogorzalców postanowiono urządzić od 15 listopada obiady w sali jadalnej dla biednych przy tejże ochronie, za opłatą po 2 kop. od każdego obiadu złożonego z dwóch potraw: kapuśniaku i kaszy, z chlebem i mięsem; pozostałe 5 kop., jakie są potrzebne na przyrządzenie takiego obiadu, Komisja postanowiła asygnować z sum znajdujących się w jej rozporządzeniu.

* Odkrycie placerów złota. — Z obwodu Nadamurskiego piszą do Mosk. Wiad., że poszukiwacze złota, należący do partji p. Anosowa, odkryli bogate placery złota nad systemem rzeki Burei, wpadającej do Amuru od strony północnej. Brzegi rzeki Burei odwieczane były oddawna przez naszych poszukiwaczy złota z kraju jakuckiego i nad tą rzeką zbudowano nawet oddawna posterunek ruski, do którego kupcy ruscy schodzili się z inoziemcami, od których nabywali futra. Odkrycie placerów złota było tu, tak samo jak wszędzie, wypadkowe. Wyż wspomniana partja poszukiwaczy złota, znajdując się w drodze podczas parnego dnia, zatrzymała się nad jedną z rzeczek, ażeby się wykąpać, bez wszelkiego zamiaru czynienia tu poszukiwań. Jeden z robotników, który pracował poprzednio w placerach złota w innej miejscowości, zwrócił uwagę na podobieństwo okolicy z miejscowością pomienioną, przyczem kąpiąc się, dostał piasku z dna rzeczki i przepłukawszy takowy, znalazł w nim złoto. Zachęciło to zarządzającego partją do zrobienia odkrywki, przyczem nie tylko znalazł złoto, lecz przekonano się nawet, że pokład torfu jest bardzo cieni i że w niektórych miejscach warstwa zawierająca w sobie złoto dotyka prawie powierzchni ziemi. Wszelako odkrycie to nie wywarło radosnego wrażenia w kraju Amurskim, wywrze ono bowiem wpływ szkodliwy na gospodarstwo

rolne, przemysł i nawet handel tego kraju. Brak rąk do pracy jest tam i bez tego bardzo wielki, obecnie zaś mnóstwo osiadłych mieszkańców rzuci się bezwzględnie do wydobywania złota, przytem zaś potrzeba zmusi poszukiwaczy złota do przyjmowania przybyszów niepewnych, co przyczynić się może do tego, że zniknie tam bezpieczeństwo. Żegluga parowa, nie czyniąca i teraz zadość potrzebom handlu i przemysłu, zaprzęta się będzie wyłącznie przewozem ciężarów i robotników do miejsc, w których znalazłoby placery złota. Jak wysokie są obecnie ceny niektórych przedmiotów handlu i robotnika, — dodaje korespondent, — można mieć wyobrażenie z tego, że pud cukru, który kosztuje 6 rs. z odstawą do Nikolajewka, sprzedaje się w Błagowieszczeńsku po 11 rs. Robotnik najmowany na dzień jest bardzo drogi, z powodu całkowitego braku rąk do pracy.

* Rus. Wied. donoszą, że w ostatnich czasach było w Moskwie kilka wypadków otrucia się ludźmi trychinami. Otrucie zaś to spowodowane było użyciem na pokarm kiełbasek i wieprzowiny kupionych w rozmaitych sklepach i przyrządzonych z wieprzów ras miejscowych. Między innymi nauczyciel muzyki, p. B., który struł się w ten sposób, — był dotąd chory bardzo niebezpiecznie; doktor zaś p. Z. i jego żona, którzy otruli się także trychinami, są chorzy bez żadnej nadziei.

* Z zamieszczonego w Gońcu Urzędowym wykazu widać, że w ciągu października r. b., w 71 gubernjach i obwodach było 2879 pożarów, które spowodowały straty w sumie 7,044,195 rs. Z ogólnej liczby pożarów, 460 pochodziło z podpalenia, 377 od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 37 od uderzenia piorunu i 1,645 z niewiadomych przyczyn. Najbardziej ucierpiał od pożarów gubernje: moskiewska (884,836 rs.), tulska (480,488 rs.), orłowska (396,630 rs.), poltawska (308,232 rs.) i penzeńska (292,995 rs.). Okręg miejski sewastopolski poniósł 93,920 rs. straty, pomimo iż wydarzyły się tam tylko dwa pożary z niewiadomych przyczyn. Największa liczba pożarów miała miejsce w gubernjach: orłowskiej (153), kałuskiej (143), poltawskiej (135) i moskiewskiej (124); podpalenia najczęściej były w gubernjach: niższonowogrodzkiej (42), orłowskiej i tulskiej (po 37), kurskiej (33) i tatarskiej (25). W gubernjach kałuskiej (69) i kurskiej (48), nieostrożne obchodzenie się z ogniem spowodowało połowę prawie ogólnej liczby pożarów. Pożary od uderzenia piorunu w liczbie wyższej nad pięć miały miejsce jedynie w gubernji wołyńskiej (7). Najmniejsza liczba pożarów miała miejsce w gubernjach: astrachańskiej (7), wiackiej (9), petrokowskiej (6), płockiej (5), radomskiej (13), suwalskiej (4) i w obwodach: zabajkalskim (2), siemipalatynskim (4) i turgajskim (1), jak również w okręgu miejskim sewastopolskim (2). Przyczyny tych pożarów nie są znane.

TELEGRAMY

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Par yż, 7 grudnia. Dziś rezdany został deputowanym raport Perrot'a o działaniach armji; wnioski tego raportu wyrażają się bardzo ostro o Garibaldi'm. Moniteur powia, że generał Cissey poda się do dymisji z posady ministra wojny w razie, gdyby Zgromadzenie Narodowe nie uchwaliło jego projektu o kadrach armji.

Bel g r a d, 8 grudnia. Po przedstawieniu się skupczyźnie nowego gabinetu, prezes ministrów zapowiedział, że rząd złoży podczas teraźniejszej jeszcze sesji projekt do praw o wolności prasy, bezpieczeństwie osobistym i autonomji gmin. Po przyjęciu bez rozpraw adresu z powitaniem księcia, prezes ministrów odroczył posiedzenia skupczyzny na sześć tygodni.

L o n d y n, 7 grudnia. Rząd japoński wycofał swe wojska z Formozy.

Waszyngton, 7 grudnia. Odezwa prezydenta Granta do kongresu wynurza przekonanie, że mocarstwa, wraz z Stanami Zjednoczonymi, powinny wnieść się do spraw wyspy Kuby i przytłumić tam powstanie, czego rząd hiszpański nie jest w stanie uczynić.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Gazeta Semaire religieuse donosi że uniwersytet watykański zakończył swe istnienie. Założony on został w opozycji przeciwko uniwersytetowi utrzymywanemu kosztem rządu i udzielane przez ten dyplomy nie miały znaczenia w innych prowincjach. Położenie studentów stało się nieznośnem. Przeszło stu młodzieży podało prośbę do ministra oświecenia publicznego o przypuszczenie ich do uniwersytetu rządowego. Po dopełnieniu pewnych formalności uzyskali oni pozwolenie. W taki sposób można uważać uniwersytet watykański, za nieczynny.

* Zawikłania w ministerstwie i inne jeszcze w Madrycie, skłoniły marszałka Serrano do opóźnienia wyjazdu do armji; wyjazd ten jednak oznaczony został obecnie na przyszły tydzień. Gdyby można sądzić z korespondencji zamieszczonej przez dzienniki przychylnie karlistom, to pretendent i jego całe otoczenie, dalecy od zniechęcenia, ożywiłi się owszem nadzieją powodzenia szybkiego i zupełnego. Z powodu zmianowania Dorregaraya dowódcą armji środkowej, list przysłany z Tolozy do Gazette de France, zawiera ciekawy ustęp taki: „Armja ta przeznaczona jest otworzyć Karolowi VII bramę Madrytu a przeto powierzenie dowództwa nad nią margrabiemu d'Eraul jest dowodem największego zaufania jaki ten mógł otrzymać. Don Karlos pisząc do tego generała z zawiadomieniem go o swoim postanowieniu, wyraził się, iż nie mogąc opuścić armji północnej ażeby osobiście objąć dowództwo nad armją środkową, jemu powierza to wysokie po-

slannictwo, którego okazał się godnym przez sławną przeszłość swoją. Jest bezwzruszliwym silna doza prochwalek w objaśnieniu przeznaczenia jakie daje korespondent dziennika legitymistowskiego generałowi Dorregaray—karliści którzy nie mogli otworzyć bram Madrytu Karolowi VII w epoce gdy powstanie kantonalistów w Kartagenie i w innych miastach czyniło dla nich tak pożądaną diversję, niepodobna im było liczyć na dopięcie tego celu obecnie, gdy rząd madrycki może zgromadzić dla oparcia się temu wszystkie środki jakimi rozporządza. Cóżkolwiek bądź jednak, powrót na teatr wojny generała Dorregaraya zdaje się dowodzić, iż niezgody i zamieszania panujące w obozie karlistów już dziś utraciły swoje znaczenie; — tym sposobem projekta tak zwanego convenio czyli układu, przypisywanego marszałkowi Serrano, mogą zostać narazone na rozbiecie się o opór zacietyszy niż kiedykolwiek.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* Paryż, 6 grudnia. Lewica postanowiła nie żądać rozwiązania Zgromadzenia Narodowego przed ukończeniem rozpraw nad projektami do praw konstytucyjnych. Lewica mniema, że Zgromadzenie Narodowe odrzuci z pewnością pomienione projekta do praw i w takim razie ma nadzieję, że lewy środek głosować będzie za rozwiązaniem Zgromadzenia Narodowego.

* Madryt, 7 grudnia. Obecnie nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że marszałek Serrano uda się w przyszły piątek lub sobotę na północ, celem objęcia głównego dowództwa nad armją rządową. — Według wiadomości, pochodzącej z dobrego źródła, pogłoska, jakoby rząd madrycki rozpoczął układy z kilkoma dowódcami karlistowskimi celem ukończenia wojny domowej, jest całkiem bezzasadną.

* Gazeta Morning Post donosi, że syn Napoleona III-go jest jedenastym uczniem w pierwszej klasie szkoły wojskowej w Woolwich i zdaje się iż zda pomyślnie swój egzamin w lutym. Wraz z wielu swymi towarzyszami przeszedł on kurs w szkole artyleryjskiej w Shoerburynes i powrócił stamtąd do Woolwich, gdzie teraz pilnie przyspasabia się do egzaminu. Obchodzą się z nim w szkole tak samo jak i z innymi uczniami, z tym jedynie wyjątkiem, iż pozwolono mu mieszkać w własnym mieszkaniu.

* Słynny kompozytor Verdi, mianowany został przez króla włoskiego senatorem.

* Gazeta Times poczyniła już wszelkie stosowne rozporządzenia, aby cały proces hrabiego Armita zakomunikowany jej został przez telegraf, słowo w słowo, bez pominięcia najdrobniejszych szczegółów.

* Londyńskie królewskie towarzystwo geograficzne otrzymało z Australji interesującą wiadomość, dotyczącą podróżnika John'a Fostera, który od brzegów zatoki Gampion, na zachodnim brzegu Australji, przeszedł kierunku wschodnim przez zupełnie nieznaną okolicę, i dotarł aż do linii telegraficznej łączącej Adelaide z wodospadami Alice.

* Pomnik Galvani'ego. Miasto Bolonia postanowiło wzniesić pomnik sławnemu swemu obywatelowi Aloizemu Galvaniemu (ur. 9 września 1737 roku), który na wszechnicy tamtejszej od r. 1762 do 1794 wykladał anatomję i pierwszy sprawdził rozwijanie się wśród pewnych warunków elektryczności tak zwanej galwanicznej. Z 21 planów na ten pomnik, nadesłanych rozpoznawczemu komitetowi, przyjęty został plan rzeźbiarza Adalberta Cencetti'ego. Pomnik postawiony będzie w boloińskim ogrodzie botanicznym.

* W Londynie sprzedano przez licytację niektóre rzeczy, służące Livingstonowi podczas jego podróży po Afryce środkowej. Chociaż wszystko to były rzeczy proste, jednakże na pamiątkę po Livingstone kupujący znacznie podnosili ich ceny. Pięć poduszek elastycznych, stanowiących pościel, para szaty, i czarna rękawiczka, z lewej ręki sprzedane zostały za 4 funty szter.; faszka kieszonkowa z czarką za 5 funtów 10 szyl. dubeltówka myśliwska—8 funt. 10 szyl. Osoby, które nabyły te rzeczy, przyrzekły ofiarować je do muzeum.

* W Londynie stał się fakt nadzwyczajny. Syn Księcia Argyll, brat margrabiego Lorne zięcia królowej, zajął niedawno posadę agenta giełdowego. Publiczność bardzo jest tym wypadkiem zainteresowana, gdyż wielcy panowie angielscy nie raczą trudnić się sprawami podobnego rodzaju i postępek młodego magnata jest tam w istocie wyjątkowym przykładem. Trzeba dodać jeszcze, że ów potomek jednej z najznakomitszych rodzin angielskich, nie poświęcił się zawodowi handlowemu z musu. Posiada on bardzo wielki majątek, który pozwala mu żyć po książęco; ale praktyczny arystokrata zna dobrze ludzi, i wie, że wykrócenie przeciw zasadom rodowym zapewni wziętość ogromną jego firmie; tą przynajmniej pobudką tłumaczą jego czyn korespondenci londyńscy.

* Do Londynu przybył 27-go listopada pułkownik Forney, mianowany komisarzem dla Europy od wystawy powszechnej, mającej się urządzić w 1876 roku w Filadelfji. Wystawa będzie trwała od 19 kwietnia do 19-go października. Gmach dla niej, w Fremont-Parku, ma 1,880 stóp długości a 46 1/2 stóp szerokości. Szerokość środkowej galerji wynosi do 120 stóp. Plany wystawy dostarczone zostaną komisjom cudzoziemskim z dniem 1-m lutego przyszłego. Wszystkich

